

Termin lekko odpywa

Basen w Ząbkach miał być już otwierany w grudniu i styczniu, ale obecnie najbardziej prawdopodobny termin to początek lutego. W pierwszych dniach mieszkańcy będą mogli wypróbować jedynie część funkcjonalności.

Korzystna lokalizacja obiektu powoduje, że z inwestycji cieszą się także mieszkańcy okolicznych miejscowości – Marek, Zielonki czy Kobyłki, którzy teraz, aby popływać, muszą jeździć na bardzo mocno mocno obłożoną pływanię do Wołomina. Najbardziej skorzystają jednak osoby zameldowane w Ząbkach, nie tylko ze względu na bliskość basenu.

Miasto zamierza bowiem kontynuować system preferencji dla swoich oficjalnych mieszkańców. Cennik przewiduje duże zniżki dla Ząbkowian, wynoszące co najmniej 25 proc. Będą one przydzielane za okazaniem karty „Jestem z Ząbek?”. Obecnie nie są jeszcze znane ceny na poszczególne usługi czy warunki wykupienia karnetów – mają się pojawić tuż przed otwarciem pływalni. Wiadomo, już natomiast, że będzie ona czynna przez 7 dni w tygodniu w godzinach 6:00-22:00.

Przyjezdni nie będą zadowoleni z jeszcze jednej wiadomości. Przez pierwszy rok działania obiektu, popularne karty, takie jak Multisport, Benefit czy inne nie będą akceptowane. - *Jest to świa-*

doma decyzja, mająca na celu zachęcenie naszych mieszkańców do meldowania się i odprowadzania tutaj podatków, w zamian za co będzie im przysługiwała zniżka – wyjaśnia Robert Perkowski, burmistrz Ząbek.

Biurokracja powstrzymuje

Choć budowa jest zakończona, a woda dość dawno została nalana, nadal trwają formalne prace odbiorowe, dopuszczające obiekt do użytku. Pływalnia musi być m.in. przebadana przez Sanepid (razem z PIP), Państwową Straż Pożarną. Część urządzeń dopuszcza do eksploatacji Urząd Dozoru Technicznego, a na końcu całość akceptuje PINB (Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego). Niezależny od tych rozlicznych kontroli jest jeszcze odbiór prac przez zamawiającego czyli komisję Urzędu Miasta Ząbki.

Poszczególne funkcjonalności obiektu będą udostępniane użytkownikom nieco „na raty”. Otwarcie sali do squash czy kręgielni nastąpi w jakiś czas po otwarciu samego basenu.

(dokończenie na str. 3)

Termin lekko odpywa

(dokończenie ze str. 1)

- *W pierwszych dniach łatwiej upilnować prawidłowego funkcjonowania części basenowej niż „zaliczyć wpadkę” na większym froncie* – uważa burmistrz Perkowski.

Praca blisko domu

Od grudnia wiadomo, że operatorem całego obiektu będzie ząbkowska spółka Miejskie Centrum Sportu, która okazała się być jedynym uczestnikiem przetargu, co może potwierdzać powszechne opinie o niskiej rentowności tego rodzaju przedsięwzięć. To przede wszystkim ona (odbędzie się ponadto przetarg na prowadzenie gastronomii wraz z obsługą kręgielni) odpowiadać będzie za zatrudnianie pracowników.

Według informacji opublikowanych na blogu przez burmistrza Ząbek, do obsługi samej „części basenowej” potrzeba będzie kilkunastu osób, w

tym ok. 10 ratowników z uprawnieniami instruktorskimi, ale też kasjerek, sprzątaczek czy pracowników administracji.

Miasto nie ukrywa, że w tej materii liczy na współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy i sięgnięcie po osoby, które obecnie mają status bezrobotnych. Pozwoliłoby to na realne oszczędności – programy wspierania zatrudnienia zakładają, nawet roczne, dofinansowanie powstających nowych miejsc pracy.

Po pierwszym roku ma zostać przeprowadzona ocena obłożenia basenu, polityki kadrowej, cenowej itp., a tak aby dostosować prowadzoną działalność do faktycznej sytuacji na rynku. Chętnych do korzystania z pięknego, nowoczesnego obiektu w Ząbkach z pewnością nie zabraknie, jednak należy sobie zdawać sprawę, że od strony ekonomicznej, miasto skacze na dość głęboką wodę. **TS**